

u bardzo wpływowych i wysoko postawionych osób, że nie należy się zrażać tym pierwszym potknięciem się, a po pewnym czasie próbować znowu. Mam nadzieję, że do czasu, gdy się zobaczymy, będę miał może szczegółowe dane i rady. Prosiłbym jednak te moje dane zachować w zupełnym sekrecie i n i k o m u o tym nie mówić.

Wreszcie ośmielę się przypomnieć Panu, że 1 października moim zastępcą w otrzymaniu pieniędzy jest p. Sosnkowski, któremu dzisiaj właśnie piszę instrukcję co do tego, jak ma się z tym zachować.

Zatem proszę przyjąć, Kochany Pośle, zapewnienie szczerego i głębokiego szacunku. Pani rączki całuję

Józef Piłsudski.

ROZKAZ OKÓLNY DO ORGANIZACJI ZWIĄZKU WALKI CZYNNEJ (5. X. 1912)

Rozkaz poniższy został wydrukowany po raz pierwszy przez Wacława Lipińskiego w «Polsce Zbrojnej» z dn. 19. III. 1931 w artykule p. t. «Rozkazy Józefa Piłsudskiego z lat 1912—1914». Tekst niniejszy oparty został na pierwodruku, znajdującym się w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego.

Wypadki obecne, będące w ścisłym związku z zadaniami naszej organizacji, znajdują niezawodnie żywy oddźwięk w waszych szeregach. Podnoszą one nadzieje nasze, że chwila czynu jest bliska. Każą zastanawiać się nad tym, jaką będzie odpowiedź nasza na ów głos wydarzeń.

I. Przekonany jestem, że w razie jawnej potrzeby wystąpienia Związku Walki Czynnej, jako całości na polu bitwy, liczyć mogę na was wszystkich i na każdego z osobna. Tej potrzeby nie ma na razie. Ale potrzeba nam pogotowia wojennego. Potrzeba zwłaszcza przygotowań na właściwym teatrze przyszłych działań — w zaborze rosyjskim.

Nie posiadam formalnego prawa, aby w drodze zwykłego rozkazu powoływać mych podkomendnych do żmudnej i ofiarnej pracy przygotowawczej na tamtym terenie. Odwołuję się przeto do sumienia rewolucyjnego każdego z was z osobna. Niech każdy zważy w sobie wszystkie uczucia, niech tak lub inaczej pogodzi rzecz publiczną ze względami osobistymi i niech sam co do siebie decyzję powźmie.

Powołuję was tedy do obsadzenia trudnych posterunków zwyczajem wojennym — na ochotnika.

Zgłoszenia ochotników wprost do Komendy; we Lwowie osobiście; w innych miejscach poleconym listem pod adresem Maria Wiśniewska, Lwów, Nabelaka 20; na wewnętrznej kopercie: «do Komendy Gł.» w zgłoszeniach podać: pseudonim, czas pobytu w Związku, stan finansowy, stosunki osobiste. Zgłoszenie takie oznaczać będzie oddanie się na przeciąg najmniej pół roku pod moje rozkazy bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń.

II. Dla całego Związku polecam, co następuje:

1. Krew zimną, odporność wobec alarmów, bacność na to, aby organizacja wojenna nie stała się podnieconym tłumem. Pomimo słabości naszych sił w zestawieniu ich z ogromem działań, które podjąć nam może przyjdzie, trzeba ufać, że powinność swą wypełnimy, jeśli obok energii zdobędziemy się na ład i spokój.

2. Wykorzystać nastrój chwili dla zwiększenia siły liczebnej Związku i jego materialnych środków.

3. Zdwoić energię w pracy wewnętrznej i pracach szkolnych, pomnąc na to, że nauka, pobierana w szkołach Związku, rychło znaleźć może zastosowanie.

4. Komunikować do komendy wszelkie, drobne nawet, wiadomości o przygotowaniach wojennych Rosji. Będą one tym cenniejsze, jeśli wymienionym będzie źródło ich pochodzenia.

PRZEMÓWIENIE NA ZJEŹDZIE NIEMIECKIEJ SOCJALDEMOKRACJI AUSTRII W WIEDNIU

Przemówienie poniższe wygłosił Józef Piłsudski w dniu 31 października 1912 r. na Kongresie Niemieckiej Socjalnej Demokracji w Austrii, występując jako delegat Centr. Komitetu Robotniczego P. P. S. zaboru rosyjskiego. Przemówienie Piłsudskiego, wygłoszone po polsku i przetłumaczone na jęz. niemiecki przez posła Hermana Diamanda, ogłoszone zostało po raz pierwszy w krakowskim «Naprzodzie» z dnia 5. XI. 1912 r.

Szanowni Towarzysze! W imieniu P. P. S. zaboru rosyjskiego mam zaszczyt i wielką radość powitania Waszego Kongresu Partyjnego. Nie władam, niestety, językiem niemieckim tak dobrze, abym wszystko, co mam do powiedzenia, mógł wyrazić w Waszym języku ojczystym. Pozwólcie więc, że będę mówił po polsku.